

## JOSEPH TAUBER

ur. 1919; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	ZSRR, II wojna światowa
Słowa kluczowe	ZSRR, Symferopol, II wojna światowa, Rosjanie, żona, NKWD, wyjazd do Symferopola, poszukiwanie pracy, praca

### Pobyt w Symferopolu

Żeby wyjechać trzeba było [mieć] pozwolenie, a pozwolenie [wystawiało] NKWD. [Siedziba NKWD była w] Gorkach, pojechałem tam. Trzymali [mnie] cały dzień, wypytywali [o wszystko]. Nareszcie [kiedy] wydali [mi] pozwolenie, mogłem już kupić bilety, żeby wyjechać.

Pojechaliśmy do Symferopola z żoną. [Zatrzymaliśmy się u brata kolegi,] on miał mieszkanie, mieszkał w maleńkim pokoju bez podłogi, było tam jedno łóżko, stół [i] krzesło. Nas było sześć osób, [ale] pomieściliśmy się.

Nazajutrz poszedłem szukać pracy [w] fabryce [robiącej] buty. Trzeba było przejść [badania] lekarskie, zobaczyć, czy jestem zdolny do pracy [i] nie jestem chory. [Lekarka] popatrzyła na mnie [i] mówi: „Nie możecie iść do pracy, bo macie żółtaczkę. Ja wam dam list do mojego męża, [on] jest dyrektorem szpitala [i] was przyjmie.”. Na drugi dzień z [listem] poszedłem do tego szpitala, przyjęli mnie [i] zostałem tam miesiąc czasu. Nie dopuszczali [do mnie] nikogo, bo to [wtedy była] choroba zakaźna.

Moja żona szukała pracy [i] mieszkania, znalazła w dzielnicy, gdzie mieszkali krymscy Cyganie. Oni budowali takie domki z gliny, ze słomy. Wynajęła tam pokój bez podłogi, bez okna. Znalazła pracę w fabryce, gdzie szyją sukienki.

Po [wyjściu ze szpitala], znowu [musiałem] szukać pracy. Poszedłem do jednej fabryki, do drugiej fabryki, nie potrzebują ludzi. Spotkałem jednego człowieka, Rosjanina [i] opowiedziałem mu, [że szukam pracy]. On mi powiedział: „Napiszę list [do partii]. Oni ci pomogą.”

Minęło parę dni, [zaprosili] mnie do partii [i] zaprowadzili do sekretarza. Zapytał, czego potrzebuje? Wyjaśniłem mu, o co chodzi. Zadzwoił do dużej fabryki i mówi, że: „Posyłam wam człowieka, którego trzeba [wprowadzić do] pracy.”. Dał mi list i mówi: „Z tym listem idź do tej fabryki i tam cię przyjmą.”. Rano przychodzę tam, pokazałem ten list [i] od razu mnie przyjęli do pracy.

Dali [mi] pracę [na] maszynie elektrycznej. Nigdy [tak] nie pracowałem. Powiedziałem brygadziście, że nigdy nie pracowałem [na takiej] maszynie. On mnie zrobił kontrolerem. Byłem zadowolony, miałem lekką pracę, zarabiałem nieźle. To był [19]41 rok [i] zaczęła się wojna, Niemcy zaczęli się zbliżać. Już był zajęty Dniepropetrowsk, przeszli granicę Dniepra.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2011-03-30, Paryż
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Marta Tylus
<b>Redakcja</b>	Weronika Prokopczuk
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"